

Od:

Iwona Kowalska

[REDACTED]

[REDACTED]

Warszawa, 27.12.2025 r.

Do:

Rzecznik Praw Obywatelskich

Al. Solidarności 77

00-090 Warszawa

Petycja

w sprawie aktywnego samodzielnego podejmowania przez RPO inicjatyw w zakresie problemów systemowych

Szanowny Panie Rzeczniku,

działając na podstawie art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gwarantującego każdemu prawo składania petycji w interesie publicznym, niniejszym zwracam się do Pana jako do organu konstytucyjnego powołanego do stania na straży wolności i praw człowieka i obywatela.

Zgodnie z art. 208 ust. 1 Konstytucji RP Rzecznik Praw Obywatelskich stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji oraz w innych aktach normatywnych. Przepis ten, w powiązaniu z art. 80 Konstytucji RP, określa sens istnienia urzędu jako instytucji realnej ochrony obywateli, a nie wyłącznie formalnej obsługi indywidualnych wniosków obywateli lub nielicznych petycji obywateli w sprawach problemów systemowych.

W debacie publicznej coraz częściej pojawia się pytanie, czy brak inicjatyw własnych Rzecznika w obszarze problemów systemowych, w szczególności tych wielokrotnie identyfikowanych w raportach Najwyższej Izby Kontroli, można uznać za stan akceptowalny.

Odpowiedź na to pytanie rozdziela się na dwa poziomy.

1. Z punktu widzenia formalnoprawnego można przyjąć, że brak inicjatywy własnej nie narusza wprost przepisów, o ile Rzecznik:
 - odpowiada na wnioski obywateli,
 - składa coroczne informacje, o których mowa w art. 212 Konstytucji RP,
 - nie dopuszcza się naruszeń prawa.
2. Jednak z punktu widzenia konstytucyjnej funkcji urzędu taka postawa prowadzi do poważnych konsekwencji dla ochrony praw obywatelskich.

Długotrwała bezczynność i bierność Rzecznika wobec ujawnionych i udokumentowanych problemów systemowych w mediach, NIK, itd. skutkuje bowiem wtórnym naruszaniem praw i wolności obywateli, w szczególności:

- zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP), gdy nieprawidłowości systemowe prowadzą do nierównego dostępu do usług publicznych,
- zasady zaufania obywateli do państwa i jego organów (wynikającej z art. 2 Konstytucji RP),
- prawa do dobrej administracji i rzetelnego działania instytucji publicznych, będącego elementem demokratycznego państwa prawnego.

Brak reakcji na problemy systemowe, które mają bezpośredni wpływ na realizację praw obywateli, niechęć do ich dostrzeżenia czy poszukania lub zidentyfikowania, powoduje, że konstytucyjna niezależność Rzecznika, zamiast służyć ochronie jednostki, staje się w praktyce mechanizmem celowej Pana bezczynności w pełnieniu swej roli, co jest karygodne w oczach obywateli. Taki stan rzeczy wypacza sens urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich i osłabia jego autorytet jako instytucji stojącej po stronie obywateli wobec władzy publicznej.

Pragnę też zwrócić szczególną uwagę na kolejny, niezwykle istotny aspekt bezczynności urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich, jakim jest brak adekwatnej reakcji na liczne ustawy uchwalane przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, które w ocenie wielu środowisk prawniczych, organizacji społecznych oraz obywateli prowadzą do naruszeń konstytucyjnych praw i wolności.

Zgodnie z art. 208 ust. 1 Konstytucji RP Rzecznik Praw Obywatelskich stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela. Funkcja ta obejmuje również etap stanowienia prawa, w którym naruszenia praw obywatelskich mają często charakter powszechny i systemowy, jeszcze zanim dojdzie do wyodrębnienia indywidualnych, jednostkowych poszkodowanych.

Tymczasem w praktyce można zaobserwować utrwalony schemat, w którym brak reakcji Rzecznika na kontrowersyjne regulacje ustawowe uzasadniany jest rzekomym brakiem „konkretnych poszkodowanych”, mimo że skutki tych regulacji dotyczą szerokich grup obywateli i w sposób bezpośredni ingerują w ich konstytucyjne prawa i wolności. Takie podejście prowadzi do zawężającej interpretacji roli Rzecznika, sprowadzając ją do biernego reagowania na skutki obowiązującego już prawa, zamiast aktywnego przeciwdziałania jego systemowym wadom.

Brak stanowiska Rzecznika wobec ustaw naruszających prawa obywateli skutkuje wtórnym naruszeniem m.in.:

- zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP),
- zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP),
- ochrony praw i wolności jednostki przed nadmierną lub nieproporcjonalną ingerencją władzy publicznej.

W takim ujęciu konstytucyjna niezależność Rzecznika przestaje pełnić funkcję ochronną, a zaczyna być postrzegana jako przyzwolenie na brak reakcji wobec oczywistych i przewidywalnych naruszeń praw obywateli wynikających z procesu legislacyjnego.

W związku z powyższym żądam:

- aktywnego podejmowania inicjatyw własnych w sprawach problemów systemowych ujawnianych w raportach NIK i innych organów kontrolnych, media czy inne organizacje oraz podmioty, za co pobiera Pan miesięczne wynagrodzenie, a nie bazowanie na petycjach samych obywateli zmęczonych Pana wieloletnią biernością w tym temacie,**
- każdorazowego odnoszenia się do potencjalnych naruszeń konkretnych praw i wolności konstytucyjnych wynikających z uchwalanych regulacji, niezależnie od etapu ich obowiązywania,**
- przeciwdziałania utrwalaniu praktyki, w której konstytucyjna niezależność Rzecznika postrzegana jest jako przyzwolenie na bezczynność.**

Jednocześnie należy podkreślić, że sprawowanie funkcji Rzecznika Praw Obywatelskich wymaga nie tylko formalnego umocowania konstytucyjnego, lecz także realnej gotowości do podejmowania działań o charakterze systemowym, wysokich kompetencji analitycznych oraz zdolności identyfikowania luk w funkcjonowaniu państwa, które prowadzą do naruszania praw obywateli.

Jeżeli z jakichkolwiek przyczyn, w tym braku wystarczających kompetencji analitycznych lub gotowości do konfrontowania się z władzą publiczną w obronie obywateli, realizacja tej konstytucyjnej misji nie jest u Pana możliwa, rozwiązaniem odpowiedzialnym i zgodnym z interesem publicznym byłoby rozważenie rezygnacji z pełnionej funkcji z przyczyn osobistych, umożliwiając objęcie urzędu osobom zdolnym do pełnej realizacji jego ustawowych i konstytucyjnych zadań.

Niezależność Rzecznika Praw Obywatelskich jest wartością fundamentalną, lecz nie może być utożsamiana z rezygnacją z aktywnej ochrony praw i wolności obywatelskich, która Pana dotyczy od początku objęcia stanowiska. To bardzo dziwna sytuacja, gdyż zwykły obywatel dostrzega luki systemowe, a Rzecznik do tego powołany udaje, że ich nie zauważa i że nie ma o nich wiedzy mimo, iż nie tylko raporty NIK są dostępne.

Pozostało Panu niewiele czasu do końca kadencji i ufam, że poza petycjami obywateli w sprawach problemów systemowych zdąży Pan zidentyfikować jakieś na podstawie własnej inicjatywy (i skutecznie je rozwiązać poprzez odpowiednie działanie w ramach swoich kompetencji), za co pobiera Pan wynagrodzenie.

Z poważaniem,



Iwona Kowalska

